

Kim jest Trickster?

Trickster to tytuł wydanego w 2013 roku tomiku poetyckiego **Joanny Krupińskiej-Trzebiatowskiej**. Po jego lekturze nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że jest to trzecia, najbardziej dojrzała część trylogii, której pierwsze tomy stanowią zbiory wierszy *W jedną stronę bez prawa powrotu* (2007) i *Taniec śmierci* (2010).

W całej Trylogii podróżujemy wraz z poetką po różnych światach podległych różnym bogom i szukamy sensu, nadziei i śladów Najwyższego, który może – jeśli istnieje i jeśli zechce podarować nam zagubiony sens i porządek wszechświata, podarować nam nas samych, co oznacza uwolnienie, zbawienie, dar prawdziwego życia.

W pierwszym tomie zwróciłam uwagę na wiersz mówiący o Bogu – *Gorzej jeśli zamierza popełnić / razem z całym światem / samobójstwo*. (s. 84),

W tomie drugim odnalazłam Boga za którym – *Wlecze się cień / Alter Ego pełźnie [...] / Podnosi się by mu dorównać. Rośnie*. (s. 20).

Nie bez powodu ostatni tom nosi tytuł *Trickster*. Polskie tłumaczenie tytułowego słowa nie oddaje całej wagi i mocy tej nadistoty, tego boga lub półboga (może Demiurga?), który gra czasem rolę żartownisia i przechery, i pod taką maską działa sprzeciwiając się woli Najwyższego – przeciwstawia się normom, działa wbrew ustalonym porządkowi; przy czym nie jest do końca pewne czy to działanie polega na tym, że Trickster stworzył świat wbrew woli głównego bóstwa, czy tylko niezgodnie z jego poleceniami, a może tylko w jakiś sposób przeszkodził by dzieło stworzenia było doskonałe.

Razem z poetką krążymy po wszystkich światach minionych i teraźniejszych i odnajdujemy skutki działania Trickstera, który ukrywa się pod nazwami przeróżnych bóstw starożytnych i współczesnych.

Jestem okrucieństwem gwiazdy [...] owocem myśli Najwyższego [...] dziełem Jego cienia Demiurga / albo alter ego [...] czynisz więcej niż materią z której zbudowane jest moje ciało” (s. 5).

Nie znajdziesz śladów Stwórcy choćby je zostawił [...] szum rozpostartych do lotu skrzydeł aniołów przywraca ci siłę. (s. 6).

Światło gdzieś na końcu wyboistej drogi wiodącej do nikąd [...] *niczym zwodnicza iluzja Sophii* (s. 7).

Autorka konsekwentnie szuka światła Sophii, wierząc wbrew pozorom stwarzanym przez Trickstera, że światło mądrości nie jest tylko zwodniczą iluzją.

Hermes Trismegistos wyrzył na szmaragdowej tablicy prawdę o zwierciadlanym odbiciu Ziemi i Nieba, świat bogów i ludzi jest tożsamy. (s. 33).

Doszliliśmy tu do postaci Hermesa Tri-

smegistos, czyli *Hermesa Po Trzykroć Wielkiego*, synkretycznego bóstwa hellenistycznego powstałego z połączenia cech greckiego boga Hermesa i egipskiego Thota, inspirowanego mistycznymi prądami judaizmu i identyfikowanego również z biblijnym patriarchą Henochem.

Hermes Trismegistos reprezentuje triadę religii, nauki i sztuki, które tworzą pełnię, stanowiąc symbol *tajemnej wiedzy* starożytności. Przypisuje mu się autorstwo ponad trzydziestu tysięcy ksiąg, zawierających całą wiedzę starożytnego świata. Najbardziej znanym jego dziełem miała być Tablica szmaragdowa, która zaczyna się słowami: „Prawdziwe, bez fałszu, pewne i najprawdziwsze. To, co jest na dole, jest jak to, co na górze. Co jest na górze, jest jak to, co na dole [...] wszystkie rzeczy istnieją z Jednego Medytującego [...]”.

Poetka wędruje drogą wiodącą pośród wielu niewiadomych, podobnie jak bezimienny młodzieniec z poematu Parmenidesa, poszukujący krągłej prawdy i wiedziony do niej przez Boginię.

Wielka liczba niewiadomych [...] pomiędzy przeszłością, a teraźniejszością / niezatarte autografy bogów / zaginione królestwa/ [...] przeszłość [...] toczy spór wieczny o prymat prawdy. (s. 38).

Możemy nadal ulegać złudzeniu istnienia / choć de facto w świecie tym niczego nie ma / prócz pikseli. (s. 108).

Ten ostatni cytat jest jednym z wielu przykładów przykładem tego jak celnie i trafnie łączy poetka wiedzę starożytną z najnowszymi zdobyczami nauki dwudziestego pierwszego wieku.

Tomik poetycki *Trickster* stanowi kopalnię wiedzy dla miłośników świata starożytnego, pasjonujących się ciekawymi informacjami dotyczącymi wielkich religii, a także mitologii greckiej, rzymskiej, perskiej, egipskiej, czy sumeryjskiej. Zawiera utwory będące wspaniałą lekturą dla wymagających i wrażliwych na piękno poezji, a także poszukujących wiedzy, dla tych, którzy w kalejdoskopie kultur i religii współczesnego świata pragną znaleźć nadrzędną myśl przewodnią, nadająca sens całości.

W tym miejscu pragnę przypomnieć słowa Justyna Męczennika, który w *Dialogu z Żydem Tryfonem* (tłum. ks. Misiarczyk L., Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2012) pisał, że filozofia pogańska zawiera cenne ziarna prawdy, które powinno się z niej wydobyć; zaś nauka Platona nie jest całkowicie różna od nauki Chrystusa. W podobnym duchu były późniejsze wypowiedzi Boecjusza (*Księga o „Hebdomadach”* [w:] Traktaty teologiczne, tłum. Kijewska A. i Bielak R., Wydawnictwo Marek Derewicki, Kęty 2007).

Joanna Krupińska-Trzebiatowska nie daje nam wyraźnej odpowiedzi na pytanie o wynik jej poszukiwań. Jednak w jej wierszach odnajdujemy płomienie nadziei i ślady wskazujące na to, że mógł zostawić je Najwyższy.

Po co? Chyba właśnie po to abyśmy zachowali i pielęgnowali nadzieję.

Nadzieja, że Bóg / zasłuchany w dźwięki lutni Orfeusza / odmieni los człowieka [...] („Taniec śmierci”, s. 10).

Wierzę, że Bóg / – jeśli w ogóle istnieje / jest miłością. (s. 92).

Wiersze z tomiku *Trickster* nie pozwalają nam na zachowanie obojętności, zmuszają do myślenia i prowadzenia dociekań – literackich, historycznych, światopoglądowych, filozoficznych.

Zachęcam do lektury.

Jurata Bogna Serafińska



Joanna Krupińska-Trzebiatowska, *Trickster*, Wydawnictwo i Drukarnia Kurii Prowincjonalnej zakonu Pijarów, Kraków 2013., s. 116.

Gorzka czekolada przeszłości

Krakowski pisarz i erudyta, **Paweł Daniel Zalewski**, opublikował swoją drugą książkę (pierwszą była „Ściana”) pt.: „Bez pamięci”. Dołączył nią tym samym do takich autorów jak Andrzej Stasiuk i Ryszard Kapauściński. Twórcy ci nie lubili medytacji w wygodnym fotelu i azylu przybiurkowego. Byli (Stasiuk jeszcze jest) odkrywcami, podróżnikami.

Piotr (alter ego autora) szuka śladów życia swego dziadka, Władysława, sławnego i bogatego cukiernika lwowskiego, który swoje wyroby cukiernicze, samolotem dostarczał do Warszawy. Aresztowany przez NKWD, został wywieziony w głąb sowieckiego raju. Ślad po nim zaginął.

Andrzej niczym detektyw podąża tropami dziadka. Chce odkryć rodzinną tajemnicę.

(Dokończenie na stronie 20)